

Quebonafide, Blackmilk (Czarna Kawa, Czarne m

Idę Chmielną jakby to było Melrose
Ona ze mną
Nie nosi other error
Saska Kępa jakby to było ...
Leci..
Okular jak w K-pax
Znowu paypal
Zły klient
To miasto nie daje tego za co zapłaciłem tyle
Chciałbym palmy i motyle
I żyć gdzie indziej chwilę
Szkoda, że ty nie

Siadamy w knajpie twarzami do okna
Cały stół pełen polskich potraw
Cała głowa pełna egzotycznych myśli
A w moich oczach tylko dwa iksy

Chciałbym być gdzie indziej
Z tobą ale w innym miejscu
Nie bój się, że nie wyjdzie
Dziewczyno, bo to bez sensu

Chciałbym być gdzie indziej
Z tobą ale w innym miejscu
Nie bój się, że nie wyjdzie
Dziewczyno, bo to bez sensu

Mam z głowie małpę, która gra na talerzach
Idziemy wściekłym miastem i nadal niedowierzam
Że chcesz tu zostać, na zawsze o dziwo
Każdy się patrzy krzywo, jakby miał zeza

Ratują mnie klocki i ten tenis
Parę groszy w kieszeni
Chciałbym uciec jesieni, przeżyć coś na nowej ziemi
Odpocząć od Quebo, patrzeć z tobą na niebo Venice

Jak na różowych rołkach jeździsz
W Warszawie, to to widzę niezbyt
Niebo ma kolor jak smerfowe lody
Niebo ma kolor jakbym zjadł LSD
Chciałbym być gdzie indziej

Chciałbym być gdzie indziej
Z tobą ale w innym miejscu
Nie bój się, że nie wyjdzie
Dziewczyno, bo to bez sensu

Chciałbym być gdzie indziej
Z tobą ale w innym miejscu
Nie bój się, że nie wyjdzie
Dziewczyno, bo to bez sensu